

Zidentyfikowano kolejnego policyjnego tajniaka

22 stycznia 2011

WIELKA BRYTANIA. Zidentyfikowano kolejnego z nieustalonej jeszcze liczby funkcjonariuszy brytyjskiej policji skierowanych w ciągu ostatnich kilkunastu lat do infiltracji brytyjskich ruchów ekologicznych i anarchistycznych. To Jim Boyling, znany w czasie gdy rozpracowywał inicjatywę Reclaim the Streets, jako „Jim Sutton”.

W czasie udawania aktywisty ekologicznego, Boyling nawiązał romans z jedną z kobiet ze szpiegowanego przez siebie ruchu i miał z nią później dwójkę dzieci. Nadal jest czynnym funkcjonariuszem policji.

Informacje na temat czwartego tajniaka wypłynęły, w tym samym czasie, w którym jeden z wyższych policyjnych dowódców oddelegowany do opanowania kryzysu, jaki wybuchł po ujawnieniu części tajnych operacji przeciw pokojowym ruchom obywatelskim, upierał się, że agenci mieli surowy zakaz utrzymywania relacji seksualnych ze swoimi „celami”.

Naczelnik policji Merseyside, Jon Murphy, powiedział dziennikarzom “the Guardian”, że sypianie tajnych agentów z rozpracowywanymi przez nich ludźmi “nigdy nie było akceptowane”. „To ogromnie nieprofesjonalne. To jest odejście od robienia tego, do czego ich tam skierowano”. Co innego mówił jednak tej gazecie były policjant i agent Mark Kennedy, utrzymując, że jego przełożeni „akceptowali wszystko co robił”, co innego powiedziała też była żona czwartej ujawnionej “wtyczki”, która skontaktowała się z dziennikarzami Guardian.

Jej ex-partner, przez 5 lat, między 1995 a 2000 r., działał pod przybranym nazwiskiem „Jim Sutton” w ruchu Reclaim the Streets, wsławionym akcjami blokowania ruchu samochodowego w

Londynie i miał zostać jednym z najaktywniejszych organizatorów ówczesnych akcji tej inicjatywy, w której udzielali się zarówno anarchiści, jak i lewacy. W 1999 r. nawiązał bliskie relacje z 28-letnią aktywistką, a po zakończeniu misji zniknął z jej życia. Po roku, w czasie którego, mimo intensywnych poszukiwań, nigdzie nie była w stanie go odnaleźć, spotkała go przypadkiem w innym mieście. Miał ją przeprosić za zniknięcie i wyznać jej, że jest policjantem, kobieta była w nim jednak tak mocno zakochana, że para nawiązała z powrotem bliskie (i skomplikowane) relacje, a wkrótce urodziło im się pierwsze dziecko. Kobieta ta utrzymuje, że Boyling:

- namówił ją do zmiany nazwiska, by ukryć ich związek przed swoimi policyjnymi przełożonymi,

- powiedział jej, że nowe polecenie od przełożonych, by zaprzestać utrzymywania relacji seksualnych z “celami” było nierealistyczne, a wchodzenie w intymne relacje z aktywistami było “narzędziem koniecznym do uwiarygodnienia swojej fałszywej tożsamości”,

- wyznał przełożonym, że ma związek z aktywistką dopiero w 2005, mniej więcej w tym samym czasie, w którym wzięli ślub, korzystając z dokumentów na jej nowe nazwisko,

- po wizycie w 2005 r. dwójki kolegów z policji poinformował ją, że oni też działali pod przykrywką w środowiskach aktywistycznych i miał opisać jej innych pseudoaktywistów-tajniaków.

Ani Boyling, a nie jego przełożeni nie zechcieli odnieść się do ujawnionych przez kobietę informacji. Ona sama twierdzi, że ma nadzieję, że jej historia pokaże jak głęboka infiltracja ruchów protestacyjnych „rujnuje ludziom życie”. „Każdy wie, że w ruchu działają osoby, które nie są tym, za kogo się podają. Bycie zbyt paranoicznym uniemożliwiłoby jakąkolwiek działalność. Nie spodziewasz się jednak, że akurat ta osoba,

której ufasz najbardziej na świecie, naprawdę nie istnieje”.

Naczelnik Murphy bronił wczoraj policyjnej taktyki głębokiej infiltracji obrońców środowiska. Upierał się z poważną twarzą, że ruch ten miał w swoim obrębie małą radykalną grupę, chcącą „wyrządzać ludziom krzywdę, popełniać przestępstwa i blokować krytyczne elementy narodowej infrastruktury”, co, jak przekonywał dziennikarza, mogłoby skutkować okropnymi konsekwencjami, takimi np. jak pozbawienie „jego babci” dostępu do szpitala.

Boyling ma pracować obecnie dla policyjnej jednostki „antyterrorystycznej” zwalczającej krajowych „ekstremistów”.

Na podstawie: www.guardian.co.uk, www.indymedia.org.uk

Źródło: [Centrum Niezależnych Mediów Polska](#)